

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa S. L.  
przeciwko V. [...] Sp. z o.o.  
o odszkodowania, wynagrodzenie,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw  
Publicznych w dniu 10 czerwca 2013 r.,  
na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt VII Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 1.020 (jeden  
tysiąc i dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania  
kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 10 października 2012 r. oddalił apelację skarżącego powoda od wyroku oddalającego jego powództwo o odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę na stanowisku redaktora naczelnego B. [...] i na stanowisku redaktora naczelnego F. [...] oraz wynagrodzenie od stycznia do czerwca 2010 r. na drugim stanowisku. Sąd pierwszej instancji ustalił, że w 2007 r. powód został zatrudniony jako redaktor naczelny B. [...]. Nastąpił znaczny spadek sprzedaży magazynu i podjęto decyzję o zmniejszeniu częstotliwości jego wydawania. Równocześnie podjęto przygotowania do wydawania F. [...]. Powód otrzymał propozycję pełnienia funkcji redaktora

naczelnego tego pisma. Oferta ta wynikała między innymi z tego, że zakres obowiązków powoda w związku ze spadkiem częstotliwości wydawania pisma B. [...] uległ znacznemu zmniejszeniu. Nie chcąc obniżyć wynagrodzenia powoda, pozwana zaproponowała mu dodatkowe obowiązki redaktora naczelnego pisma F. [...] w ramach dotychczasowego wynagrodzenia. Propozycja ta została przyjęta przez powoda. Począwszy od 4 stycznia 2010 r. powód wykonywał pracę na stanowisku redaktora naczelnego obu pism. Nieuprawnione było twierdzenie, że strony łączyły dwa stosunki pracy. Niezasadne były roszczenia powództwa, gdyż wypowiedzenie umowy o pracę było zgodne z prawem i zasadne, powód nie miał też prawa do dodatkowego wynagrodzenia na stanowisku redaktora naczelnego F. [...].

Sąd Okręgowy potwierdził ocenę i ustalenia Sądu pierwszej instancji, w szczególności, że strony łączył jeden stosunek pracy, w ramach którego powód zajmował stanowisko redaktora naczelnego magazynu B. [...] i czasowo miał powierzone obowiązki redaktora naczelnego F. [...]. Strony nie zawarły drugiej umowy o pracę i powód wykonywał obowiązki redaktora naczelnego magazynu F. [...] równolegle do obowiązków redaktora B. [...] w ramach łączącego strony stosunku pracy i ustalonego w dotychczasowej wysokości wynagrodzenia. W tym względzie trafna była ocena materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji. Za porozumieniem stron powodowi powierzono pracę dodatkową obok świadczonej dotychczas. Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, gdyż powód dochodził odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy na stanowisku redaktora naczelnego B. [...] w kwocie 11.340 zł, odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy na stanowisku redaktora naczelnego F. [...] w kwocie 10.500 zł, wynagrodzenia za pracę na stanowisku redaktora naczelnego F. [...] w kwocie 21.000 zł. Sąd pierwszej instancji orzekł o tych żądaniach. Nawet gdyby przyjąć – jak sugerował pełnomocnik powoda na rozprawie apelacyjnej – że roszczenie powoda o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę jest jedno, tylko w wysokości odpowiadającej łącznemu wynagrodzeniu przysługującemu z tytułu świadczenia pracy na dwóch stanowiskach, to roszczenie to, w ustalonym stanie faktycznym i prawnym nie ma uzasadnionych podstaw.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powód odwołał się do podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. „Oczywista zasadność skargi polega na naruszeniu przez Sąd Okręgowy zakazu orzekania ponad żądanie i wyrokowanie na podstawie stanu faktycznego który nie był podstawą powództwa. Zakaz orzekania ponad żądanie oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód (*aliud*), więcej niż żądał powód (*super*), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2006 r., IV CK 376/05 ...). W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy oddalił powództwo powoda o zapłatę wynagrodzenia oraz odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy, przede wszystkim w oparciu o to, że podstawą faktyczną powództwa były twierdzenia powoda o istnieniu dwóch odrębnych stosunków pracy. W ocenie Sądu II instancji powód w procesie wskazywał, że był od roku 2007 zatrudniony u pozwanego na stanowisku redaktora naczelnego B. [...] na podstawie jednego stosunku pracy, a następnie od stycznia 2010 r. na podstawie odrębnej umowy o pracę i odrębnego (drugiego) stosunku pracy również na stanowisku redaktora naczelnego czasopisma F. [...]. Takie stanowisko jest błędne. Powód nie przytaczał w całym procesie do jego zamknięcia w I instancji, takich okoliczności faktycznych, nie motywował w ten sposób żądania. Wręcz przeciwnie w załączniku do protokołu rozprawy z dnia 27.01.2012 r., wyraźnie stwierdził, że opiera swoje roszczenie na jednym stosunku pracy. Powód wyraźnie podawał, że od dnia 1 stycznia 2010 r. wykonywał pracę na stanowisku redaktora naczelnego F. [...] w ramach jednego stosunku pracy za wynagrodzeniem, które dochodził w pozwie, a nie jedynie jak twierdził pozwany w ramach wynagrodzenia należnego mu za pracę na stanowisku redaktora naczelnego B. [...]. Błędne przyjęcie podstawy faktycznej powództwa spowodowało, niewłaściwe nałożenie na powoda przez Sąd obowiązków dowodowych, co do wykazania dwóch stosunków pracy i twierdzenie, że powód tego nie wykazał w przedstawionych dowodach. Sąd Okręgowy podał m.in., że powód winien był wykazać, że strony uzgodniły istotne elementy umowy w rozumieniu art. 29 k.p., gdy tymczasem przy prawidłowym przyjęciu podstawy faktycznej żądania, takiego obowiązku powód nie miał, ponieważ to nie było objęte

żądaniem. Przyjęcie innej podstawy faktycznej przez Sąd Okręgowy, prowadzi do wniosku, że Sąd II instancji nie rozstrzygnął *de facto* o właściwym żądaniu powoda. W tych okolicznościach skarga kasacyjna pozostaje oczywiście zasadna”.

W odpowiedzi pozwana wniosła o nieprzyjęcie skargi do rozpoznania i zasądzenie kosztów zastępstwa „radcowskiego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi (wyżej *in extenso*) odwołuje się do podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., która nakazuje przyjąć skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy jest oczywiście uzasadniona. Chodzi więc o argumentację wskazującą na konkretne naruszenie przepisów prawa procesowego lub materialnego, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że zaskarżony wyrok jest nieprawidłowy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Wynikają więc z tego określone wymagania metodyczne i merytoryczne. W pierwszej kolejności wniosek powinien wyraźnie wskazać przepisy, które zostały naruszone i jednoznacznie wykazać, że naruszenie to doprowadziło do oczywiście niezgodnego z prawem rozstrzygnięcia. Warunkiem podjęcia takiej oceny jest więc naruszenie przepisów prawa, których wniosek o przyjęcie skargi w istocie w ogóle nie wskazuje. Punktem odniesienia do takiego zarzutu mogą być wymagania stawiane podstawom kasacyjnym z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Podstawy kasacyjne mogą być rozważane dopiero po skonkretyzowaniu przepisów, które zostały naruszone. Granice rozpoznania wyznaczają również zarzuty naruszenia przepisów wskazanych w podstawach kasacyjnych (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Jednak nawet wskazanie przepisu w podstawie kasacyjnej nie oznacza powodzenia skargi (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.). Wszak nie każde naruszenie przepisu oznacza wadliwość rozstrzygnięcia. W przypadku naruszenia przepisów postępowania znaczenie ma uchybienie, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). O wyniku sprawy decyduje prawo materialne, gdyż to ono wyznacza, które dowody są istotne dla rozstrzygnięcia sporu oraz czy okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione do orzekania (art. 217 § 2 i art. 227 k.p.c.). Oczywiście podstawy kasacyjne nie zastępują podstawy przedsądu, gdyż są to odrębne

elementy skargi kasacyjnej (art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c.). Innymi słowy braków podstawy przedsądu nie zastępują podstawy kasacyjne ani ich uzasadnienie.

Przenosząc powyższe na uzasadnienie odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania należy zauważyć, że na etapie przedsądu nie bada się zasadności rozstrzygnięcia ze względu na zarzuty podstawy kasacyjnej, gdyż te rozpoznaje się dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, lecz bada się czy podstawa przedsądu samodzielnie wskazuje i wykazuje, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Ta odpowiedź jest negatywna. Skarżący powtarza we wniosku niektóre wątki z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego 19 stycznia 2006 r. (IV CK 376/05) i stawia tezę (zarzut), że Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie rozstrzygnął o właściwym żądaniu. Zbitka argumentacji we wniosku nie łączy się z wymaganym (uporządkowanym) wskazaniem przepisów, które zostałyby naruszone i prowadziły do stwierdzenia, że skarga jest oczywiście uzasadniona. W takim samym stopniu ogólności można więc zauważyć, że sąd rozstrzyga sprawę, na którą składa się żądanie powoda i podana przezeń podstawa faktyczna (art. 187 § 1 k.p.c.). Oczywiście czyni to z pozycji prawa materialnego, zważając na twierdzenia i zarzuty stron. Problem prawny i faktyczny w tej sprawie nie był skomplikowany. Powód wykonywał określoną pracę, wpierw jako redaktor naczelny pierwszego pisma a później również drugiego. Jurydycznie niczym niezwykłym jest żądanie odszkodowania za rozwiązanie stosunku pracy, jako że ma swą regulację w przepisach Kodeksu pracy. Oczywiście w przypadku odrębnych stosunków pracy żądanie to może być odnoszone do każdego zatrudnienia, podobnie jak żądanie wynagrodzenia wynikające z odrębnego stosunku pracy. Sąd nie jest związany podstawą faktyczną podawaną przez powoda. Znaczenie ma żądanie, stąd skoro obejmowało odszkodowania oraz wynagrodzenie za pracę na stanowisku redaktora naczelnego drugiego pisma, to Sąd nie był skrzępowany twierdzeniami i faktami podawanymi przez powoda, gdyż dla rozstrzygnięcia sprawy sam musiał ustalić podstawę faktyczną wyroku. Bez znaczenia jest więc szczegółowe wyjaśnienie w tym momencie czy powództwo oparte było wyłącznie na twierdzeniu o związaniu jednym stosunkiem pracy. Nawet gdyby tak było, to Sąd mógł rozważać, czy nie było dwóch zatrudnień. Ostatecznie rozstrzygnął biorąc za podstawę ustalenie jednego stosunku pracy, co zresztą nie jest sprzeczne z twierdzeniami powoda.

Jednak na etapie przedsądu granice analizy wyznaczają konkretne zarzuty kierowane do wyroku, stąd jeżeli można je prawidłowo odkodować, to skarżącemu chodziłoby o naruszenie art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Reguła ta nie została naruszona i nie należy jej mylić ze stanem faktycznym, gdyż dotyczy żądania, a o tym Sąd w sprawie rozstrzygnął, w ten sposób, że je oddalił. Nie wykroczył więc ponad żądanie, ani poza przedmiot żądania, wszak oddalił żądania odszkodowania za rozwiązanie stosunku pracy i wynagrodzenia na stanowisku redaktora naczelnego drugiego pisma. Skoro powód nie twierdzi we wniosku, że były dwa stosunki pracy, to traci na znaczeniu spór o odszkodowania za rozwiązanie stosunku pracy, zresztą brak jest w tym zakresie zarzutów. Spór w istocie schodzi na kwestię dodatkowego wynagrodzenia za pracę redaktora naczelnego pisma F. [...]. Tu jednak brak jest podstaw do stwierdzenia, że skarga jest oczywiście uzasadniona, gdyż prócz braku zarzutu naruszenia prawa materialnego, w ocenie takiego zarzutu wiązałoby ustalenie, iż strony zmieniły pierwotny stosunek pracy w drodze porozumienia i po zmianie w ramach dotychczasowego wynagrodzenia za pracę, wobec zmniejszenia pracy przy pierwszym piśmie powód wykonywał też pracę związaną z wydawaniem drugiego pisma. Takie ustalenie o porozumieniu stron leży u podstaw rozstrzygnięcia (oddalenia powództwa i apelacji). Wiąże więc również na etapie przedsądu w ocenie podstawy z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., jako że powód tego ustalenia nie podważa. Innymi słowy związanie ustalonym stanem faktycznym wynikającym z orzeczenia sądu powszechnego odnosi się również do oceny czy skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.).

Reasumując, skarżący niezasadnie wywodzi we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, że powództwo zostało oddalone „przede wszystkim w oparciu o to, że podstawą faktyczną powództwa były twierdzenia powoda o istnieniu dwóch odrębnych stosunków pracy”.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. O kosztach orzeczono zgodnie z żądaniem i regułą z art. 99 w związku z art. 98 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości i wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 42.840 zł, na co składało się żądanie

odszkodowania w kwotach 11.340 zł i 10.500 zł oraz żądanie dodatkowego wynagrodzenia za pracę w kwocie łącznej 21.000 zł (od stycznia do czerwca 2010 r. po 3.500 zł), zatem powoda obciążają koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej w kwocie 1.020 zł, na którą składa się kwota 120 zł za pierwsze roszczenie, według § 11 ust. 1 pkt 1 i § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców pracy oraz kwota 900 zł za drugie roszczenie, według § 6 pkt 5, § 11 ust. 1 pkt 2 i § 12 ust. 4 pkt 2 tego rozporządzenia.

aw